

Sygn. akt: I C 49/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Wąsowska
Protokolant:	St. sekr. sądowy Bogusława Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r. w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

z siedzibą w W.

przeciwko K. K.

o zapłatę

powództwo oddala.

Sygn. akt I C 49/15

UZASADNIENIE

Dnia 31 października 2014 roku powód (...) z siedzibą w W. w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniósł o zasądzenie od pozwanego K. K. na jego rzecz kwoty 1214,52 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, jak również obciążenie pozwanego kosztami sądowymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na podstawie umowy potwierdzonej polisą nr (...) z dnia 13 lutego 2012 roku pomiędzy pozwanym, a powodem została zawarta umowa ubezpieczenia OC. W trakcie składania oświadczenia ubezpieczycielowi pozwany nie podał istotnych okoliczności, o które powód zapytywał, a które pociągają za sobą istotną zmianę prawdopodobieństwa wypadku. Po uzyskaniu informacji w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym doszło do ujawnienia rzeczywistych danych, co spowodowało konieczność ponownej kalkulacji składki na podstawie art.8a ust.1 ustawy z dnia 23 maja o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dokonane przez powoda przeliczenie składki skutkowało koniecznością jej podwyższenia o kwotę 901 złotych. Mimo wezwania pozwanego do jej uiszczenia, nie została ona jednak opłacona w określonym terminie. Powód wskazał, że na żadaną w pozwie kwotę składa się kwota 901 złotych, z tytułu nieopłaconej składki oraz kwota 313,52 złote tytułem skapitalizowanych odsetek, obliczona od dnia następnego po dniu wymagalności roszczenia, określonego na dzień 27 lutego 2012r. do dnia wytoczenia powództwa.(k.5-6)

W dniu 19 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie (sygn. akt VI Nc-e 1578985/14) wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w którym zasądził na rzecz powoda żądane przez niego kwoty.

Pozwany od wydanego nakazu zapłaty wniósł sprzeciw, w którym podniósł, iż w dniu 10 marca 2012r. sprzedał samochód marki S. (...) i nabywca pojazdu zawarł nową umowę ubezpieczenia. Wobec zbycia pojazdu, skierował do powoda pismo o wypowiedzeniu zawartej umowy i zwrocie nadpłaconej składki, na które nie otrzymał jednak odpowiedzi. Dopiero po pewnym czasie w rozmowie telefonicznej uzyskał informację o nieprawidłowym rozwiązaniu umowy i braku podstaw do zwrotu nadpłaconej składki. (k.11)

Wobec powyższego, postanowieniem z dnia 09 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania zgodnie z właściwością do tutejszego Sądu. (k.18)

W pozwie, uzupełnionym w trybie art. 505³⁷ kpc, powód podtrzymał swoje żądania, dodatkowo wskazując, iż pozwany zawierając umowę podał, iż nie był sprawcą szkód w ciągu ostatnich 24 miesięcy, zaś pozyskane przez powoda informacje wskazują na trzy szkody, których sprawcą był pozwany. Wobec powyższego powód pismem z dnia 28 lutego 2012r. wezwał pozwanego do zapłaty składki, informując o przyczynie jej podwyższenia. Mimo treści tego pisma, jak również wezwania do zapłaty z dnia 20 czerwca 2014r. pozwany nie uiścił należnej składki. (k.24-27)

Pozwany wezwany do zajęcia stanowiska w sprawie, wnosił konsekwentnie o oddalenie powództwa, wskazując dodatkowo, że podstawę roszczeń powoda nie może stanowić art.8a powołanej ustawy, albowiem przepis ten ma zastosowanie do umów zawartych od dnia 11 lutego 2012 roku, zaś umowa stanowiąca podstawę żądań pozwu była kontynuacją poprzedniej polisy i obejmowała okres ubezpieczenia od dnia 05 lutego 2012r. Z tych względów do niniejszej umowy winny mieć zastosowanie przepisy dotychczasowe. Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda, co do wysokości, zarówno odnośnie kwoty głównej, jak i naliczonych odsetek. Powód nie przedstawił bowiem sposobu, w jaki obliczył podwyższoną składkę, uwzględnił również szkodę, jaka miała miejsce w dniu 2 sierpnia 2009r., a więc w okresie, który nie powinien być już brany pod uwagę przy wyliczeniu wysokości składki. Pozwany wskazał również, że powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu doreczenia wezwania do zapłaty spornej kwoty sprzed czerwca 2014r. Ponadto art.8a w/w ustawy wskazuje tylko na uprawnienie ubezpieczyciela do żądania składki, a nie jego roszczenie i odsetki mogą być naliczane dopiero od dnia wyroku, który ma charakter konstytutywny i rodzi dla zobowiązanego obowiązek zapłaty wskazanej w nim kwoty. Podniósł ponadto, że powództwo winno być oddalone z uwagi na art.5 kc i zasady uczciwości w obrocie konsumenckim. Powód nie poinformował bowiem prawidłowo pozwanego o procedurze wypowiedzenia umowy, wobec czego utracił on prawo do zwrotu nadpłaconej składki. Pozwany wskazał, że nawet przy przyjęciu jego zobowiązania do zapłaty składki w wysokości 1456 złotych, kwota, którą on uiścił była wyższa, aniżeli przysługiwałaby powodowi, za jeden miesiąc trwania umowy, gdyby umowa została wypowiedziana prawidłowo. (k.50-52)

W odpowiedzi na pismo pozwanego, powód wskazał, że podstawę jego roszczeń stanowi art.816 kc, a pozwany został poinformowany przy zawieraniu umowy o konieczności ujawnienia informacji mających wpływ na wysokość składki. Dokonując kalkulacji składki, powód wziął pod uwagę tylko dwa zdarzenia wywołujące szkodę przez pozwanego, które zamykały drogę do zniżki w wysokości 20%. W pozostałym zakresie powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko. (k.61-62)

Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa, wskazując na rozprawie w dniu 19 maja, że skoro powód powołuje jako podstawę żądań art. 816 kc, to zgodnie z jego treścią winien go pouczyć o prawie do wypowiedzenia umowy, czego jednak nie zrobił. Wskazał ponadto, że skoro powód nie uznał skutecznego wypowiedzenia przez niego umowy, to winien był zwrócić się o kontynuację umowy po upływie okresu, na jaki została zawarta, a więc po dniu 04 lutego 2013r., tak jak to miało miejsce we wcześniejszych latach, a czego jednak nie zrobił. (k.75-76)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. w dniu 13 lutego 2012 roku złożył oświadczenie o kontynuowaniu z powodem umowy ubezpieczenia OC samochodu marki S. (...) z okresem ubezpieczenia od 05 lutego 2012r. do 04 lutego 2013r. Podczas sporządzania oświadczenia pozwany wskazał, że w ciągu ostatnich 24 miesięcy zarówno on, jak i inny posiadacz pojazdu, stanowiącego jego własność, nie spowodowali szkód związanych z korzystaniem przez nich z pojazdów

mechanicznych. Wobec powyższego oświadczenia wysokość składki z tytułu kontynuacji zawartej umowy została ustalona w wysokości 555 złotych, za cały okres trwania umowy. Składka została w całości opłacona przez pozwanego. Po zweryfikowaniu danych w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym okazało się, że oświadczenie pozwanego jest nieprawdziwe. Na zawartych przez niego umowach odnotowano dwa zdarzenia – z dnia 29 listopada 2010r. i 08 września 2011r. Okoliczność ta spowodowała, iż powód dokonał przeliczenia naliczenia składki i po uwzględnieniu szkód spowodowanych przez pozwanego jej wysokość ustalił na kwotę 1456 złotych. Pismem z dnia 28 lutego 2012r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 901 złotych, tytułem dopłaty do polisy nr (...), wskazując jednocześnie na podstawę dopłaty. Powód wskazał w piśmie, że w umowie zastosowano ulgę w wysokości 60% za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia. Powinna natomiast zostać zastosowana zniżka 30% za przebieg ubezpieczenia. Niestosowna staje się również zniżka 20% za bezszkodową kontynuację w ostatnich 24 miesiącach. W dniu 10 marca 2012r. pozwany, będący współwłaścicielem pojazdu wspólnie z synem T. K. zbył pojazd objęty umową ubezpieczenia na rzecz A. K.. Pojazd został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w P. w dniu 15 marca 2012r. Tego samego dnia A. K. zawarła umowę ubezpieczenia OC i NNW z (...) S.A. w W., z okresem ubezpieczenia od 15 marca 2012r. do 14 marca 2013r. W dniu 16 marca 2012r. pozwany złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia zawartej z powodem. Pismem z dnia 26 czerwca 2012r. powód poinformował, iż nie jest możliwy zwrot uiszczonej przez pozwanego składki z tytułu polisy nr (...), albowiem nie odnotowano skutecznego wypowiedzenia umowy. Ostatecznie żadna kwota pieniężna z tytułu w/w polisy nie została zwrócona na rzecz pozwanego. Powód zaś ponownie w dniu 20 czerwca 2014r. zwrócił się do pozwanego z żądaniem zapłaty podwyższonej części składki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: umowy kupna sprzedaży samochodu (k. 12), decyzji (k. 13), umowy ubezpieczenia (k. 14-15), przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 38), pisma (k. 39), umowy ubezpieczenia (k. 40-41), pisma z 26.06.2014r. (k. 43), pisma z dnia 28.02.2012r. (k. 44-47), wyjaśnień pozwanego złożonych w charakterze strony (k.64-66, 75-76)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne, dlatego podlegało oddaleniu.

Wskazać należy, że między stronami nie był kwestionowany fakt zawarcia umowy, jej przedmiot, jak również fakt nie spełnienia świadczenia na rzecz powoda. Fakty te, jako niesporne, przyznane przez pozwanego nie wymagały zatem dowodu, choć stwierdzić należy, że na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, zostały one również wykazane. Pozwany kwestionował jednak samą zasadność żądań powoda, jak również jego wysokość. Jako podstawę prawną swych żądań powód początkowo wskazał art.8a ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dopiero w następstwie zarzutów pozwanego, zarzutów słusznych, powód jako podstawę swych żądań wskazał art.816 kc. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie ujawnienia okoliczności, która pociąga za sobą istotną zmianę prawdopodobieństwa wypadku, każda ze stron może żądać odpowiedniej zmiany wysokości składki, poczynając od chwili, w której zaszła ta okoliczność, nie wcześniej jednak niż od początku bieżącego okresu ubezpieczenia. W razie zgłoszenia takiego żądania druga strona może w terminie 14 dni wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym. Przepisu tego nie stosuje się do ubezpieczeń na życie. Na podstawie w/w przepisu powód miał zatem podstawę do wystąpienia wobec pozwanego z żądaniem dopłaty do ustalonej pierwotnie wysokości składki, albowiem z pewnością ujawnienie zdarzeń z udziałem pozwanego mogło mieć wpływ na jego ewentualną odpowiedzialność w przyszłości. Jednakże z uprawnieniem, jakie powstało dla powoda, rodziło się zarazem zobowiązanie, ale i uprawnienie dla pozwanego. Zauważyć należy, że zgodnie z treścią w/w przepisu w razie zgłoszenia przez jedną ze stron żądania zmiany wysokości składki, druga ze stron mogła umowę wypowiedzieć w terminie 14 dni. Zdaniem Sądu, o uprawnieniu tym pozwany winien być poinformowany już przy zawarciu umowy, a najpóźniej w piśmie, w którym został wezwany do zapłaty kwoty 901 złotych, w związku z przeliczeniem wysokości składki. W przeciwnym razie przysługujące mu uprawnienie było iluzoryczne. Brak pouczenia faktycznie pozbawiał pozwanego prawa wypowiedzenia umowy. Zdaniem Sądu, nie można oczekiwać od przeciętnego obywatela aż takiej znajomości przepisów prawa. Zauważyć również należy, że z treści umowy wynika tylko, że pozwany został pouczony o konsekwencjach związanych z podaniem nieprawdy we wniosku ubezpieczeniowym, wskazanych w kodeksie cywilnym, nie ma natomiast wyraźnego stwierdzenia o

pouczeniu go o prawie wypowiedzenia umowy w przypadku, jak opisany w treści art.816 kc. W tym miejscu wskazać również należy na treść pisma z dnia 28 lutego 2012r., dołączonego przecież przez samego powoda. Jego treść jednoznacznie wskazuje, że nie było w nim zawarte pouczenie o możliwości wypowiedzenia umowy. Wskazać jednocześnie należy, iż Sąd nie dał wiary pozwanemu, że takowego pisma nie otrzymał. Zdaniem Sądu są to twierdzenia podnoszone tylko na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Przyjmując wyżej ustalony stan faktyczny odnieść się należy, zdaniem Sądu, do treści art. 385⁽³⁾ pkt 14 kc, gdzie wskazano, iż w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności pozbawiają wyłącznie konsumenta uprawnienia do rozwiązania umowy, odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, należało również uznać za niedozwolony brak pouczenia pozwanego o przysługujących mu prawach i tym samym pozbawienie go możliwości wypowiedzenia umowy. Zauważyć należy, że pozwany z tego prawa z pewnością by skorzystał. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których wiarygodność nie została zakwestionowana przez powoda, jak również, zdaniem Sądu nie ma podstaw do odmówienia im wiarygodności – umowy sprzedaży samochodu objętego ubezpieczeniem, a także umowy ubezpieczenia zawartej w dniu 15 marca 2012r. z (...) S.A. w W. już przez A. K., samochód S. (...) został ubezpieczony w innej firmie, a sam pozwany złożył powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z nim zawartej. Oświadczenie to nie było skuteczne albowiem zgodnie z treścią art.32 ust.4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK winno być zgłoszone przez nabywcę pojazdu, a nie jego zbywcę. Zauważyć jednak należy, że także w tym zakresie powód nie udzielił pozwanemu informacji, by mógł on skorzystać ze swojego uprawnienia. Zauważyć należy, że reakcją na pismo pozwanego z dnia 16 marca 2012r. było pismo powoda z dnia 26 czerwca 2012r., w którym stwierdzono tylko, że zwrot uiszczony składki nie jest możliwy, albowiem nie odnotowano skutecznego wypowiedzenia umowy. Wystarczyło przecież wskazać, dlaczego nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, kto powinien złożyć oświadczenie, by wywołało ono skutki prawne. Powód sformułował zaś pismo lakonicznie i dopiero po ponad 3 miesiącach. Takie zachowanie również nie zasługuje na aprobatę. Jest to działanie, które ewidentnie zmierza do ograniczenia lub w ogóle wyłączenia uprawnienia do wypowiedzenia umowy i odzyskania części opłaconej składki. W oparciu o stan faktyczny niniejszej sprawy powstaje również pytanie, czy powód mógł żądać od pozwanego zapłaty całej kwoty wskazanej w pozwie, skoro pozwany w dniu 10 marca 2012 roku zbył auto i poinformował o tym powoda. W tym miejscu zwrócić należy uwagę ponownie na art.32 ust.4 w/w ustawy. Zgodnie z jego treścią posiadacz pojazdu mechanicznego, na którego przeniesiono prawo własności pojazdu ponosi odpowiedzialność wobec zakładu ubezpieczeń za zapłatę składki należnej za okres od dnia, w którym nastąpiło przeniesienie na niego prawa własności pojazdu. Posiadacz pojazdu mechanicznego, który przeniósł prawo własności tego pojazdu, ponosi solidarną odpowiedzialność z posiadaczem pojazdu, na którego przeniesiono prawo własności pojazdu, za zapłatę składki należnej zakładowi ubezpieczeń za okres od dnia przeniesienia prawa własności do dnia powiadomienia przez niego zakładu ubezpieczeń o okolicznościach, o których mowa w ust. 1. Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu, ubezpieczyciel mógł żądać od pozwanego tylko zapłaty części składki, za okres, w którym pozwany był posiadaczem auta, do momentu zawiadomienia powoda o zbyciu pojazdu. Jednakże jak wskazano powyżej należało całkowicie wyłączyć odpowiedzialność pozwanego z uwagi na działania powoda, które de facto prowadziły do obejścia prawa czy jego nadużycia poprzez wykorzystanie silniejszej od konsumenta pozycji ubezpieczyciela. Należy zauważyć, że powód uzyskał od pozwanego kwotę 555 złotych, z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia i z pewnością nie można mówić, by poniósł jakąś szkodę. Gdyby bowiem prawidłowo pouczył pozwanego o jego uprawnieniach, należna mu składka, w przeliczeniu na okres trwania umowy byłaby znacznie niższa. Choć w niniejszej sprawie nie można zaaprobować działania pozwanego, który podał nieprawdziwe informacje, to jednak, zdaniem Sądu, został on pozbawiony przez działania powoda, prawa do skorzystania z przysługujących mu uprawnień, co nie mogło zostać zaakceptowane przez Sąd. Nadmienić również należy, że pozwany kwestionował także wysokość żądania wskazanego w pozwie, zaś powód nie przedstawił, mimo wezwania Sądu, sposobu jej wyliczenia, jak również nie wskazał daty, od której żąda zapłaty odsetek. Pełnomocnik powoda wniósł o przedłużenie terminu do przedłożenia dokumentów żądanych przez Sąd. Wskazać należy, że gdyby powód pismo takie złożył do dnia rozprawy, zostałyby ono dołączone do akt i mogłoby stanowić dowód w sprawie. Jednakże powód do dnia rozprawy, nie złożył żądanych dokumentów. Dalsze oczekiwanie przez Sąd na inicjatywę powoda byłoby zatem sprzeczne z treścią art.207 §6 kpc i zmierzałoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu nic nie stało na przeszkodzie wskazaniu już w

pozwie wszystkich dowodów, tym bardziej, że powód reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Samo przedstawienie ogólnych podstaw ustalania składek, czy jakiś zapisków (k.47) nie można uznać za wystarczające. Sąd nie był w stanie zweryfikować wysokości żądań powoda, tym bardziej, że w zapiskach tych wskazano na 3 szkody, jak również procent przyznanych ulg został zmieniony w dwóch pozycjach, w stosunku do pierwotnego - uwzględnienie szkodowości i bezszkodowa kontynuacja 24 miesiące. Skoro prawidłowość wyliczenia składki, jak podaje powód, nie powinna budzić żadnych wątpliwości, to dziwi fakt, że w wyznaczonym ponad miesięcznym terminie, powód nie był w stanie wykazać sposobu jej obliczenia. Była to jednak kwestia drugorzędna, wobec wskazanych na wstępie podstaw oddalenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.